

## CZEŚĆ I CHWAŁA BOHATEROM

– czyli V rocznica nadania szkole imienia „Żołnierzy Niezłomnych”



Strona 3

### WIEŚCI Z GMINY

**Nowa Kadencja**  
- Nowi Radni  
- Karol Kosiniak



Strona 2

### WYDARZENIA

**Dzień Kobiet**  
w GOK-u



Strona 6

### MOJE WSPOMNIENIA

**Moje życie jest ciężkie,**  
długie i szczęśliwe...  
- Jan Rucki



Strona 8

## WIEŚCI Z GMINY

## Nowa Kadencja - Nowi Radni - Karol Kosiniak



Wprowadzona ustawą z 11 stycznia 2018 r. ustawa o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych, zasada dwukadencyjności wójtów (burmistrzów, prezydentów miast) spowodowała, że ustawodawca postanowił wydłużyć kadencję organów jednostek samorządu terytorialnego o rok. W konsekwencji kolejne wybory samorządowe odbędą się nie w 2022 r., a dopiero w 2023 roku. Na ten właśnie czas wybrany został **Karol Kosiniak** z Florczak. Zadaliśmy mu kilka pytań, aby przybliżyć Jego sylwetkę:

**Czy Karol Kosiniak od urodzenia mieszka we Florczakach i tak mocno je kocha, że postanowił wziąć sprawy we własne ręce, aby nadal się rozwijały?**

Nie, Karol Kosiniak pochodzi z Żabiego Rogu, czyli z gminy obok, z Morąga, ale od 20 lat mieszkam we Florczakach. Jestem tu szczęśliwy, dzieląc życie z żoną Joanną, 19-letnim synem Kacprem, 11-letnią córką Jagodą i półtorarocznym Leonem.

**Z wykształcenia jesteś mechanikiem samochodowym, czy dawno odkryłeś w sobie, że Polityka to również twój świat?**

Od zawsze żona krzyczy: „Oglądasz tylko te wiadomości i wiadomości” (śmiech), a ja po prostu lubię wiedzieć co się dzieje w kraju i za

granica. Tym bardziej człowiek jest żądny wiedzy na temat aktualnych wydarzeń tych, które dzieją się najbliżej nas i nas dotyczą.

**Czyli nie trzeba było Cię za długo namawiać na start w wyborach?**

Chciałem spróbować, jednak miałem wątpliwości. Dopiero kiedy znajomi zaczęli mnie namawiać, postanowiłem kandydować. To był mój pierwszy raz, pierwsza kampania i pierwsze wybory, uważam że w dobrym momencie, kiedy w pracy zawodowej człowiek osiąga pewien poziom stabilizacji należy zrobić również coś dla innych skoro starcza na to siła i są chęci. Dużo zawdzięczam poprzedniej radnej Kasi Żurawskiej, która startowała do rady powiatu ostródzkiego, wspierała mnie i zawsze służyła radą.

**Jak do tej pory postrzegałeś gminę Łukta, a jak widzisz ją dzisiaj?**

I tutaj Cię zaskoczę! Bo wciąż tak samo. Zawsze mówię o tym samym przedstawiając gminę Łukta, że jest piękna i cudownie położona. Czysta i pełna walorów krajoznawczych. Bogata w jeziora i rezerваты, przeplatana ścieżkami rowerowymi.

**A czy posiadasz w swym programie priorytetowe pomysły na zmiany u Nas?**

Na razie bacznie się przyglądam, jednocześnie ucząc się od starszych stażem kolegów i koleżanek. Owszem rozmawiamy dużo, ale jeszcze przyjdzie czas na dyskusje o moich pomysłach. Aczkolwiek chciałbym podkreślić, że wciąż zdumiewa mnie zgodność podczas zarówno sesji Rady Gminy, podczas prac wielu komisji, jak i podczas zwykłych międzyludzkich wymian poglądów. Czy to dobre czy złe? Czas pokaże.

**Wspomniałeś o komisjach, przypomnij do których należysz i jak one pracują?**

Komisje to organy pomocnicze Rady Gminy, których członkami są wyłącznie radni. Mają istotny wpływ na politykę i ostateczny kształt uchwał. Jestem członkiem Komisji Rewizyjnej wraz z: Panią Barbarą Urbaszek – przewodniczącą, Panią Małgorzatą Świerczyńską, Panem Tadeuszem Dzieńszewskim i Panem Mariuszem Marciniakiem. Oprócz tego, jestem członkiem Komisji Skarg i Wniosków i Petycji, która już raz obradowała wraz z: przewodniczącym Ryszardem Ruściem, Panią Marią Ignatowicz, Panem Jarosławem Pampuchem oraz Panem Wacławem Gancewskim. Wspomnę również o tym, że w najbliższym czasie Komisja

Rewizyjna będzie kontrolować funkcjonowanie świetlic gminnych.

**Czyli to trudna praca, a nie łatwa jakby się to mogło wydawać z боку?**

Łatwiejsza pewnie dla tych, którzy są radnymi po raz któryś. Przyznam szczerze, że dużo czasu poświęcam, aby solidnie przygotować się do sesji Rady Gminy i pracy w komisjach. Aby wiedzieć, jakie uchwały będziemy podejmować, należy je najpierw po prostu pilnie i sumiennie przeczytać, przeanalizować, podpytać aby dowiedzieć się kilku szczegółów więcej. Na ten moment jednoznacznie nie określe się, czy to praca łatwa czy trudna. Jedno jest pewne – ODPOWIEDZIALNA. Niejednokrotnie decydujemy za całe społeczeństwo w sprawach dla nich najważniejszych. A to od wyborców przecież dostaliśmy kredyt zaufania i nie chcielibyśmy ich zawieść. Łatwe natomiast było wejście w szeregi radnych już po wyborach. Nas „nowych” przyjęto bardzo miło i ciepło, za co dzisiaj mogę serdecznie podziękować.

**A w samych Florczakach ludzie mocno na Ciebie liczą? Chciałbyś zmienić coś natychmiast?**

We Florczakach dużo się wydarzyło w poprzedniej kadencji: remont remizy, nowa droga, zakup nowego samochodu dla OSP. Jednak marzy się nam świetlica, a dokładnie jej remont. Czy się uda? Dzisiaj jeszcze nie wiem, ale starać będę się na pewno.

Rozmawiała Dorota Pawełczyk

## WYDARZENIA

# CZEŚĆ I CHWAŁA BOHATEROM – czyli V rocznica nadania szkole imienia „Żołnierzy Niezłomnych”



„Bieg Pamięci Żołnierzy Niezłomnych” zorganizowany przez Panów: Mariusza Duckiego, Andrzeja Kakieta, Dariusza Marchwińskiego i Bogdana Morenca przy pomocy Pana Adriana Otolinińskiego zastępcy przewodniczącego Rady Rodziców. Gminę Łukta reprezentowała Pani sekretarz Iwona Korwek.

Bieg odbył się na wcześniej przygotowanym do tego wydarzenia stadionie, gdzie młodzież startowała w trzech kategoriach wiekowych w podziale na dziewczynki i chłopców. Oto jak uplasowały się wyniki:

IV-V klasa, dystans 600 metrów:

Dziewczynki: 1. Amelia Czerwińska, 2. Maja Kamińska, 3. Paulina Jurkiewicz

Chłopcy: 1. Tomasz Sienkiewicz, 2. Oskar Kępa, 3. Oliwier Dmochewicz

VI-VII klasa, dystans 800 metrów:

Dziewczynki: 1. Martyna Stępień, 2. Zuzanna Otolinska, 3. Oliwia Sokołowska

Chłopcy: 1. Przemysław Szulc, 2. Szymon Wiśniewski, 3. Tadeusz Łaszkowski

VIII klasa i III gim., dystans 1000 metrów:

Dziewczynki: 1. Wiktoria Domańska, 2. Martyna Piotrowska, 3. Monika Zychalak

Chłopcy: 1. Kacper Rozumek, 2. Kamil Woźniak, 3. Patryk Retka  
**ZWYCIĘZCOM SERDECZNIE GRATULUJEMY A SPONSOROM BARDZO DZIĘKUJEMY!!!**

Piątkowe przedpołudnie upłynęło na wspólnym świętowaniu. Zgodnie z ustawą z dnia 3 lutego 2011 roku dzień 1 MARCA ustanowiono Dniem Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”. Byli Oni bohaterami antykomunistycznego podziemia w obronie niepodległego bytu Państwa Polskiego, walcząc o prawo do samostanowienia i urzeczywistnienia dążeń demokratycznych społeczeństwa polskiego. Przecistawiali się sowieckiej agresji i narzuconemu siłą reżimowi komunistycznemu.

1 marca 2019 roku to V rocznica nadania szkole imienia „Żołnierzy Niezłomnych”. Z tej okazji mieliśmy ogromną przyjemność uczestniczenia zarówno w przygotowanej na tę okoliczność akademii jak i w części mniej oficjalnej, a właściwie sportowej.

O godzinie 9.00 Pan dyrektor Sławomir Urbaszek powitał gości, nauczycieli oraz uczniów zgromadzonych przy tablicy pamiątkowej. Po wprowadzeniu sztandaru szkoły, odśpiewaniu Hymnu Polski oraz złożeniu kwiatów rozpoczęła się uroczysta akademii przygotowana przez klasę IV b pod czujnym okiem wyśmienitego historyka Pana Jerzego Szczerbuka, która przypominała tak ważne hasła jak: „Bóg, honor i Ojczyzna” czy „Cześć i chwała Bohaterom”. Dzieci w poetycki sposób przeplatany nutą historyczną udowodniły, że Oni na zawsze pozostali niezłomni. Występ został uświetniony patriotycznymi piosenkami dzięki współpracy z zespołem „Bolero”, którego opiekunem od lat jest nauczyciel muzyki Pan Krzysztof Marcinowski.

Co roku Rada Pedagogiczna ogłasza patrona spośród Żołnierzy Niezłomnych. Wybrano Danutę Szyszkińską, pseudonim „Sarenka” – żyjącą łączniczkę Okręgu Wilno AK w grupie łączniczki „Kozy” – późniejszą nauczycielkę ze Szczecina, która po dziś dzień szerzy wśród młodzieży miłość do ojczyzny, bliźniego oraz do poezji.

W uroczystości udział wzięli: Pani Bogusława Orzechowska senator RP wraz z asystentem Panem Maciejem Mikołajczykiem, Pan Robert Malinowski wójt Gminy Łukta, Pani Marta Drozdowska przewodnicząca Rady Gminy Łukta, Panowie Piotr Błaszczewicz, Bogdan Purzycki i Dariusz Struk radni powiatu ostródzkiego, Pani Ewa Wiśniewska przewodnicząca Rady Rodziców, druh Krzysztof Kowalczyk, grono pedagogiczne, rodzice oraz uczniowie.

Po części artystycznej, nostalgicznej i podniosłej przyszedł czas na



Podczas części nieoficjalnej miło wszyscy spędzili czas przy ciepłej grzówce w promykach przebijającego się nieśmiało marcowego słońca.

Obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych odbyły się również w Mostkowie. Z tej okazji został przygotowany uroczysty apel przez p. Beatę Sterankę i klasę II.

*Redakcja*



## Pierwszy Koncert Walentynkowy w szkole w Łukcie



śniewska i Kamil Woźniak. Piosenki o miłości wykonywali: Karolinka Wejknis z zerówki, Klaudia Pampuch i Hania Czekil z klasy IVa, Martyna Stępień i Adrianna Stohler z klasy VI b, Martyna Piotrowska z klasy III a (gimnazjum), Emilia Kraska z klasy VII, Natalia Świercz, Kamil Woźniak i Rafał Kłos z klasy III b (gimnazjum), pan Krzysztof Marciniowski z córką Zosią z klasy Va, Pan Jarosław Świercz oraz Pani Anna Pasierowska. Poezję recytowała Daniela Szkup z klasy VIIIa, na gitarze grał Tadeusz Łaskowski z klasy VIIa, a tańczyła Żaneta Wiśniewska (absolwentka naszej szkoły). Dla gości był słodki poczęstunek przygotowany przez nauczycieli. Jedną z atrakcji wieczoru była fotobudka w kształcie serca. Organizatorzy dziękują za liczne p r z y b y c i e i świetną atmosferę podczas imprezy.

ZS-P w Łukcie



15 lutego 2019 roku w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Łukcie odbył się pierwszy Koncert Walentynkowy. Organizatorem wieczoru byli uczniowie klasy III gimnazjum i opiekun Samorządu szkolnego - Pani Anna Bielawska.

Był to wieczór muzyki, poezji i tańca. Koncert prowadzili Julia Wi-

## Koncert z okazji Dnia Kobiet i Dnia Mężczyzny



Olbrymie zainteresowanie jakim cieszył się Walentynowy koncert w szkole, skłoniło organizatorów i artystów to ponownego wystąpienia, tym razem na scenie kinoteatru w GOK w Łukcie. Koncert odbył się 10 marca 2019 r. o godz. 13:00. Data występu była nieprzypadkowa, gdyż koncert odbył się w Dzień Mężczyzny i dwa dni po Dniu Kobiet. Pieczę nad występem w GOK-u trzymały Pani Barbara Urbaszek oraz Pani Anna Pasierowska. Przed publicznością wystąpili: Karolinka Wejknis („Zakochany pajacyk”), Hania Czekil i Klaudia Pampuch („Chcę tu zostać”), Martyna Piotrowska („Przyjdzie taki dzień”), Natalia Świercz (Buenos Aires, „Halo” [Beyoncé] przy fortepianowym akompaniamentie Kamila Woźniaka, „Być kobietą”), Rafał Kłos i Natalia Świercz („Chcę tu zostać”), Martyna Stępień i Adrianna Stohler (Czy ten pan i pani”), Emilia Kraska i Lena Kraska („Wspomnienia z dawnych lat”), Kamil Woźniak i Anna Pasierowska („Szukaj mnie”), Jarosław Świercz („Chciałbym być sobą”), Emilia Kraska („Tyle słońca w całym mieście”). Koncert ponownie brawurowo poprowadził duet Julia Wiśniewska i Kamil Woźniak.

Redakcja

Zajęcia rękodzielnicze z Katarzyną Miszczuk 

# Kartki Świąteczne

czwartek godz. 17:00

14 marca - świątlica Głędy,  
 21 marca - świątlica Komorowo,  
 28 marca - świątlica Kozia Góra,  
 4 kwietnia - świątlica Zajęczkowo,  
 11 kwietnia - świątlica Florczaki

Więcej informacji w GOK w Łukcie, tel. (89) 646 64 64



## Dzień Kota w bibliotece

Choć z opóźnieniem obchodziliśmy w tym roku Święto Kota, to nie straciło ono nic z kociego charakteru. Po wysłuchaniu zabawnej opowiadki Wiesława Drabika i Doroty Szoblik pt. **KOCIE ŁAKOCIE** oraz obejrzeniu i wysłuchaniu obrazkowej historyjki Heleny Bechlerowej pt. **JAK KOTEK ZWIERZĘTA MLEKIEM CZĘSTOWAŁ**, nastąpił czas kocich harców. Małuchy płażały niczym kotki z kłębkami po całej bibliotece tworząc niesamowitą płataninę z włóczki, goniły myszkę, brały udział w balu maskotek. Część kreatywna spotkania polegała na stworzeniu z kawałków układanki - fantazyjnie kolorowego KOTA oraz na wyczarowaniu myszek z klamerek do bielizny. Po słodkim poczęstunku przyszedł czas na losowanie zestawu do wypożyczenia: dwóch książeczek o kotach wraz z nagrodą - książeczką niespodzianką.

Tym razem dzieci dostały także pracę domową, polegającą na stworzeniu portretu kota z przeczytanej książeczki i dostarczeniu go do biblioteki na wystawę.

*Gminna Biblioteka Publiczna w Łukcie*



## Palcem po mapie - Rosja



W naszej bibliotece już od dwóch lat umożliwiamy dzieciom "podróżowanie" po różnych krajach i odkrywanie ich atrakcji. Ostatnio dzieci zaznały się bliżej z największym państwem świata, jakim jest Rosja. Biblioteka udeko-

rowana została rysunkami, fotografiami oraz przedmiotami symbolizującymi ten piękny kraj. Powstała galeria książek rosyjskich pisarzy i

poetów. Spotkanie rozpoczęło się od przekazania młodym podróżnikom podstawowych wiadomości o Rosji. Dzieci obejrzały prezentację multimedialną, dzięki której poznały osobliwości przyrody i architektury, ludzi znanych z kart historii, odkrywców, typowe potrawy oraz wiele innych ciekawostek tego kraju: m.in. kopalnię diamentów w Mirnym, psychodeliczną kopalnię soli, szklaną plażę pod Władywostokiem. Podsumowaniem wyprawy było rozwiązywanie rebusów, śpiewanie piosenki „Panie Janie” po rosyjsku oraz zabawy: projektowanie i malowanie matryoszek, wyścigi w walonkach oraz ćwiczenia siłowe. Niestety w tej relacji z wycieczki po tak ogromnym, różnorodnym i bogatym kulturowo kraju nie sposób wymienić wszystkich odwiedzonych miejsc oraz opisać wszystkich usłysanych ciekawostek, dlatego też zapraszamy dzieci do udziału w naszych kolejnych zajęciach z cyklu **PALCEM PO MAPIE**, aby nie uszedł im żaden szczegół z następnej wycieczki.

*Gminna Biblioteka Publiczna w Łukcie*

## Teatr przy Stoliku - Uwaga! Rozwód



Spektaklem "Uwaga! Rozwód" rozpoczęliśmy kolejny sezon spotkań z Teatrem przy Stoliku. To zabawna i wzruszająca sztuka napisana przez amerykańskiego dramaturga z polskich korzeniami - Williama G. Thundera, w wysmienitym tłumaczeniu Marty Markockiej Pe-pol. Niewątpliwym atutem tej inscenizacji było znakomite rzemiosło sztuki aktorskiej oraz konwencja sztuki zapraszająca do scenicznego świata w sposób niezwykle bezpośredni. Główna oś dramatu rozpięta była między dwójką ludzi, którzy uwikłani w codzienną pogoń zapomnieli o sobie nawzajem. Zapomnieli o tym, co w życiu jest najważniejsze, czyli o miłości. Publiczność, która wypełniła w ten wieczór bibliotekę po brzegi, nagrodziła aktorów gorącymi brawami na stojąco :)

Sztukę przeczytali: aktorzy Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie: **Grzegorz Gromek i Marzena Bergmann**. Słowo wstępne wygłosiła Pani **Elżbieta Lenkiewicz** - kierownik artystyczny.

*Gminna Biblioteka Publiczna w Łukcie*

## Wręczono stypendia i nagrody za wyniki w nauce

14 lutego odbył się Apel podsumowujący I półrocze roku szkolnego 2018/2019. Z tej okazji zaproszono panią Ewę Wiśniewską, panią Marlenę Wierchowską oraz pana Roberta Malinowskiego, którzy razem z panią dyrektorką Danutą Michalską wręczyli stypendia uczniom ze średnią powyżej 5,0 oraz nagrody za 100% frekwencję.

*ZS-P w Łukcie*



## Dzień Kobiet w GOK-u

Dzień Kobiet jest doskonałą okazją do okazania PANIOM, ile znaczą w życiu każdego mężczyzny. Choć niekiedy trudno im się do tego przyznać, to jednak zdają sobie sprawę, że świat bez Kobiet byłby smutny, nudny i nijaki. W tym roku, planując Dzień Kobiet w Gminnym Ośrodku Kultury w Łukcie, postawiliśmy na muzykę, makijaż i film. Każda z Pań, która 8 marca przybyła do GOK-u, przeżyła dzień pełen niezapomnianych atrakcji. W miłej atmosferze, przy lampce wina, można było oderwać się od codziennych trosk i problemów. Od 18.00 sala widowiskowa „pękała w szwach”. Główną niespodzianką tego wieczoru był koncert. Na scenie swój debiutancki występ miał zespół muzyczny działający w GOK-u w składzie: perkusja - Piotr Łaskowski, gitara basowa - Zbyszek Supieta, gitara - Tadeusz Łaskowski, gitara rytmiczna - Witold Krzywiec, wokal - Anna Świętochowska i Paulina Wójcik. Mogłyśmy usłyszeć między innymi takie utwory jak „Nie płacz Ewka” zespołu Perfect, „Szukaj mnie” - Edyty Geppert, a nawet „Shallow”, oskarowego przeboju Lady Gagi i Bradleya Coopera. Występ został bardzo ciepło przyjęty i nie odmówił piosenki na bis.



Zespół muzyczny z GOK w Łukcie

Kolejną atrakcją był pokaz profesjonalnego makijażu wieczorowego poprowadzony przez Panią Magdę Augustyniak znaną jako Magda Maluje. Prowadząca chętnie odpowiadała na pytania z widowni a także zdradziła kilka sekretów udanego makijażu. Zwieńczeniem wieczoru był pokaz filmowy znakomitej komedii. Śmiechom i komentarzom nie było końca.

W międzyczasie odbyło się losowanie i wręczenie nagród. Panie otrzymały prezenty w postaci upominków ufundowane przez KinAds.

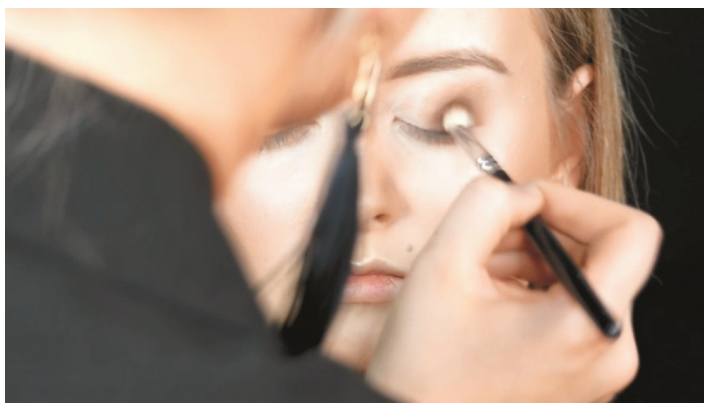
Serdecznie dziękujemy wszystkim przybyłym Paniom za bardzo miło spędzony czas i zapraszamy już za rok.

Gorące podziękowania należą się Panom: Grzegorzowi Malinowskiemu i Danielowi Kaczmarczykowi za pomoc w organizacji i przeprowadzeniu Dnia Kobiet w GOK-u.

GOK Łukta



Pokaz makijażu Magda Maluje



## Odwiedziny gości ze szkoły w Łukcie



Kolejny raz się chwalimy, jak cudownych młodych ludzi mamy w naszej Gminie! Otóż dnia 22 lutego 2019 roku, młodzież ze Szkoły Podstawowej w Mostkowie zorganizowała loterię fantów, z której dochód został przeznaczony na zakup dobrej karmy dla naszych przytuliskowych biedaków! Zebrano 132 zł! Dziś wolontariuszki, wraz z opiekunem całej akcji, Panem Sławkiem, odwiedziły Przytulisko. Nie obyło się również bez spaceru! Psiaki oczywiście przeszczęśliwie! My również, ponieważ mamy kolejnych wolontariuszy, którzy regularnie będą odwiedzać i zabierać na spacerów nasze psiaki! Brawo młodzież! Brawo dla Waszych Rodziców! Brawo dla Waszych Nauczycieli! Dziękujemy Wam z całego serca!

Przytulisko w Łukcie

## Loteria fantowa w Szkole Podstawowej w Mostkowie dla psiaków-łukciaków

Dziś mimo niesprzyjającej pogody nasze psiaki odwiedzili wolontariusze ze Szkoły Podstawowej w Łukcie! Był spacer, były głaski, były przytulanie, były smaczki! I choć nie wszystkie psiaki miały ochotę na spacer, to te które wyszły były przeszczęśliwe! Kochani ZAPRASZAMY CZEŚCIEJ! Dziękujemy Wam za Wasze wielkie serca oraz za to, że nie jesteście obojętni na krzywdę naszych braci mniejszych i macie w sobie tyle empatii! Dziękujemy również Waszym Rodzicom! Pani Magdo, Edytko - wielkie ukłony!

*Przytulisko w Łukcie*



## Występ dzieci z przedszkola w Łukcie w słuchowisku „Kot w butach”



W piątek 8 marca 2019 roku utalentowana, a zarazem najstarsza grupa przedszkolna „Sówki” wraz z Panią Małgorzatą Próchniewską-Zach przed grupami: „Misie” oraz „Skrzaty” wystąpiła w słuchowisku „KOT W BUTACH”. Jak tytuł wskazuje, jest to historia o magicznym kocie, który chodził w pięknych, skórzanych butach. Tematem słuchowiska były przygody kota, który dzięki swojemu sprytnemu odmienił życie młodego młynarczyka, wygnanego w świat przez nieuczulonych bra-

ci. Biedny chłopiec został bogatym markizem, udało mu się zamieszkać we wspaniałym pałacu oraz ożenił się z piękną i dobrą królewną. Dzieci wystąpiły w cudownych strojach, adekwatnych do roli, jaką grały. Szyku zadała również karetka specjalnie stworzona na tę okoliczność.

Pani Małgosi dziękujemy za trud włożony organizację słuchowiska, a dzieciom gratulujemy talentu aktorskiego. Czekamy na więcej!

*Redakcja*

## Dzień Kobiet we Florczakach



Śpiewać każdy może! Ze śpiewem na ustach, przy akompaniamencie akordeonu, 9 marca, w świetlicy we Florczakach, nasze piękne Panie uroczystie przeżyły Dzień Kobiet, na który przygotowały pyszne ciasta, ciastka i słodycze. Dla świetnego humoru nie zabrakło również po lampce słodkiego wina. Sołtys, pan Jerzy Grabowski, serdecznie dziękuje paniom, które przybyły na tę uroczystość jak i również życzy wszystkim Kobietom dużo zdrowia, uśmiechu na co dzień oraz jak najmniej trosk. Dodatkową okazją do świętowania w tym dniu były urodziny Pani Zofii Żurawskiej, która na dniach kończy 90 lat! „Życzę Pani Zofii następnych wielu lat życia w pełnym zdrowiu i szczęściu!” - sołtys Jerzy Grabowski. Do życzeń dołącza się również nasza redakcja.



*Jubilatka, Pani Zofia Żurawska z sołtysem*

*Redakcja*

## MOJE WSPOMNIENIA

## „Moje życie jest ciężkie, długie i szczęśliwe...” - Jan Rucki



**P**an Jan urodził się 24 grudnia 1930 roku w miejscowości Dydnia w starym województwie rzeszowskim (dzisiejsze województwo podkarpackie, powiat brzozowski). To 89-letni mężczyzna, spokojnie żyjący w Ramotach, o którego istnieniu dowiedzieliśmy się dzięki uprzejmości i życzliwości Pana Janusza Szostaka. Pan Jan to skromny człowiek, który do końca nie wierzył, że ktoś chce Go wysłuchać, że ktoś chce przelać na papier Jego życiowe historie, po prostu myślał, że tego dnia nie przyjedziemy.

Przyjechaliśmy, usiedliśmy do stołu, aby w ciszy i zaciekawieniu wysłuchać jak należy ciężko pracować, wziąć odpowiedzialność za siebie i za inną osobę oraz jak nie dać się starości.

#### **Jak wyglądały pana lata młodości?**

Po skończeniu szkoły w Dydni, gdy miałem 19 lat, rozpocząłem pierwszą pracę w PGR Ulucz na jeden sezon, to są już tereny za Sanem. W tamtych latach granica była na Sanie, od jego źródeł aż za Przemyśl.

#### **\* Rys historyczny**

*W nocy z 28 na 29 maja 1946 roku wieś zaatakował oddział UPA w ramach akcji odwetowej za wysiedlenie Ukraińców z miejscowości Lalin przez Wojsko Polskie i Milicję Obywatelską. Akcja UPA udała się mimo działającej we wsi straży, ze względu na kolaborację z Ukraińcami dwóch Polaków z sąsiedniej miejscowości znających zwyczaje mieszkańców.*

*Oddział UPA w czasie napadu został podzielony na dwie grupy. Pierwsza grupa rabowała mienie, wypędzając równocześnie mieszkańców w tym, co spali, na zewnątrz, a także likwidując osoby zagrażające nacjonalistom. Druga grupa sukcesywnie podpalala kolejne gospodarstwa. W rezultacie zginęło ośmiu mieszkańców wsi: ks. Józef Skrabalak (kapłan archidiecezji łwowskiej oraz kapłan WP), Jan Kociszewski, Jadwiga Kulak, Józef Bluj, Franciszek Skrabalak, Franciszek Dziamba, Bronisław Kawalek i Stefan Horbulewicz. Pozostała ludność zamieszkała w ocalonych budynkach murowanych: szkole oraz XIX-wiecznym dworze.*

*Prawdopodobnie stosunkowo niska liczba ofiar w Temeszowie była spowodowana bliskością stacjonowania jednostek Wojska Polskiego, MO (Dydnia). Oraz czynnym oporem mieszkańców min. Jana Skrabalaka, Bolesława Skrabalaka i Antoniego Skrabalaka, którzy ostrzeliwali napastników z posiadanej broni. Podczas napadu została spalona również cała wieś.*

Jako pracownika sezonowego wysłali mnie na kurs do Wietrzna, dzięki czemu zdobyłem zawód na całe życie – tak zostałem traktorzystą. Po powrocie ciężko pracowałem w polu: orka, bronowanie. O godzinie 6.00 rano już trzeba było tankować traktor. Normalnie pracowało się do godziny 6 czy 7 wieczorem, ale zdarzało się, że i do 22.

#### **Lubił Pan tę pracę?**

Lubiłem. W rolnictwie każda robota jest jednakowa. Ale najtrudniejsza robota dla mnie to bronowanie na ciągniku gaśnicowym, ponieważ tak się kurzyło, że trudno było wysiedzieć, nie było dosłownie jak oddychać. No ale się siedziało i pracowało. Dzisiaj nikt by się nie zgodził pracować w takich warunkach. Tam się pracowało do 12, wtedy była przerwa do 13.00, dostawaliśmy obiad. Najczęściej na 1 dzień było 20 ha do zaorania, bo na drugi dzień już bronowanie i następnie sianie. Później wysłali mnie pod czeską granicę z innym młodym traktorzystą, moim kolegą Staśkiem Chorążakiem. To było 20 km za Zagórzem. Tereny, które opustoszały po przegonienu stamtąd Ukraińców. Tam to dopiero była pustka. Wypalone było wszystko do cna. Wieczorami było widać funy jak płonęły kolejne wioski np. Temeszów.\*

#### **Wtedy zaczęła się Pana nowa historia w kolejnym Państwowym Gospodarstwie Rolnym?**

Tak miałem już wtedy 20 lat, może 21 i zacząłem pracę w PGR Płonna. Wtedy też dostałem bilet do wojska. Stawiłem się do WKU Krosno, ale gdy już staliśmy i czekaliśmy na konwojenta, od kierownika Wojskowego i dyrektora PGR dowiedziałem się, że na razie jestem zwolniony ze służby wojskowej. Wróciłem zatem do pracy. A że nie było gdzie zamieszkać, bo w Szczawnem nie spalono tylko poczty i stacji kolejowej to nawet dyrektor miał biuro na poczcie. Nie miałem gdzie mieszkać. Mój nowy kolega z pracy zaprowadził mnie do jedynego ukraińskiego domu, który znajdował się nieco dalej. Historia jest taka, że to był jedyny Ukraińiec, którego nie pogoniono. Podobno tak trzymał się płotu zacięcie i do końca nie puścił. Wojsko tak go zbiło, że leżał nieprzytomny. Myślano, że umrze wączarniach, ale stało się inaczej. Było to małżeństwo z dwoma chłopakami.

#### **Długo tam Pan pracował?**

Aż mnie wzięli do wojska. Wszystko przez rozróby, które wtedy miały miejsce w całym kraju. Tym razem już się z tego nie wywinąłem. Gdy szedłem miałem lat 23, a gdy wychodziłem już miałem 26 – 3 lata spędziłem w wojsku. Wzięli mnie do lotnictwa aż za Słupsk, do Rędzikowa. Słyszałem, że wyrzutnie raketowe mają tam teraz montować. Tam służba była dobra, pracowałem na radiostacji jako telegrafista. Nie musiałem chodzić na warty.

#### **Z traktorzysty stał się Pan telegrafistą?**

Tak, aż rok czasu byłem na szkoleniu. Na lotnisku były dwie radiostacje: bliższa i dalsza. To nie była taka ciężka praca jak w polu. To były dobre czasy. Ale nie żałuję, że wróciłem do PGR-u Płonna w roku 1956. Od razu dostałem ciągnik i mieszkanie, pracując do roku 1958.





Dydnia z czasów obecnych

**A kiedy poznał Pan żonę?**

Gdy odbywałem służbę wojskową wraz z sześcioma kolegami na radiostacji, chcieliśmy zapracować na remont woskowej świetlicy więc skierowano nas do PGR – u Wielogłowy, tuż za radiostacją, do pomocy przy żniwach. Później na wykopki. Dowódca te pieniądze zabierał, aby kupić radio. Zaproszono nas później na Dożynki. Uzyskaliśmy przepustkę od dowódcy pluton na całą noc. Tak zapoznałem Jadwigę moją. Po wojsku zabrałem ją ze sobą. Do Sanoka jechaliśmy 24 godziny. Była już w ciąży. Przeniosła się dla mnie do Dydni, a ja wróciłem do pracy w moim starym Państwowym Gospodarstwie Rolnym.

**Wciąż nie mogę doczekać się odpowiedzi na pytanie jak znalazł się Pan na Mazurach?**

Nie znałem w ogóle rodziny żony. Tata już nie żył. Ale miała mamę i brata. Pojechaliśmy do Florczak na Wszystkich Świętych już z córką Haliną, gdzie mieszkał jej brat. Wtedy jej rodzina namówiła nas na przeprowadzkę. Wróciłem, zamówiłem wagon, zamówiłem paliwo, załadowałem wszystko: dwa łóżka, dwie szafki, stół, szafę, kredens, 2 krzeselka i przyjechałem do Florczak. Moja żona była z rodziny Kośman.

**I jak się domyślam zaczął Pan pracę w tutejszym Państwowym Gospodarstwie Rolnym Ramoty?**

Tak, ale tutaj nic nie dawali. Były dwa ciągniki, a w polu pracowały konie. Dla traktorzysty nie było roboty więc wraz z żoną musiałem krowy doić. W Bieszczadach wstyd dla chłopca było krowę doić. Tutaj na jednego pracownika było 20 krow, ta obora jeszcze stoi. Później bardzo nas ręce bolały, wszystko trzeba było ręcznie robić: siana dać, kiszonki dać, gnój wyrzucić, nie tak jak dzisiaj, że maszynę się podłącza i samo leci. Z bólu, rąk do góry nie można było podnieść. A we dwójkę w sumie mieliśmy 40 krow do wydojenia. Aż w końcu dali mnie po 1,5 roku w oborze na ciągnik.

**Od początku zamieszkali państwo w tym mieszkaniu, w którym się znajdujemy?**

Nie, gdy przyszliśmy w 1958 roku mieszkaliśmy w czworakach.



Tzw. „czworaki” w Ramotach

Ale te krowy z żoną doiliśmy i nas nawet do Małych Ramot przerzucili. Wtedy moja poszła do dyrektora, Wyślicz się nazywał, dobry czło-

wiek, porządny facet, ze względu na dzieci przeniósł nas do Ramot. Dopiero później wybudowano ten budynek, w którym obecnie mieszkam, opiekowałem się nim, paliłem np. zimą. To było przeznaczone dla kierownika budowy Mietka Chmiela, ale jego żona nie chciała tu przyjść mieszkać, więc Wyślicz kazał nam się przenieść do tego mieszkania. To mieszkanie było nowe.

**Czas zadać pytanie o dzieci, wnuki i prawnuki?**

Z żoną Jadwigą mieliśmy 4 dzieci: wspomnianą najstarszą Halinę, Krzysztofa, Grażynę i najmłodszego Zbigniewa (męża Pani Doroty, która towarzyszyła nam podczas całego wywiadu). Halina ma 4 dzieci, Krzysztof jedno, Grażyna sześcioro i Zbigniew troje, czyli 14. Mam 14 wnuków, a prawnuków 18. Żona mi szybko zmarła, nie żyje już ponad 20 lat.

**Praca pracą, ale proszę opowiedzieć jak wtedy spędzaliście czas wolny?**

Bawiliśmy się tutaj, gdzie teraz jest boisko i plac zabaw. Na zabawę chodziliśmy do Florczak i Łukty. Piękna świetlica w Łukcie była tutaj, gdzie jest piekarnia Tyrolska. A miałem dużo znajomych do zabawy,



Pan Jan Rucki drugi od lewej

dzięki temu, że zostałem brygadzystą. A powiem Pani, że to był duży PGR, pola sięgały aż pod Plichtę. Ile ja kilometrów narobiłem przez jeden dzień. Ktoś miał sianokosy w Dragolicach więc musiałem jechać, spisać wszystko w dzienniczek, bo tak mieliśmy wypłacane dniówki obliczane przez księgową i wywieszane na tablicy. Moja praca polegała na sprawdzeniu według mapy każdego pola. Każde pole miało numer i do tego przypisaną powierzchnię. Na 90 ha puszczało się np. 5 ciągników i wieczorem musiałem sprawdzić ile zaorali. Jak było tak było. Ale jeszcze o zabawach... nie było wolnych sobót, jak było siano do zbierania, do grabienia to i w kopy się w niedzielę składało. Bawiliśmy się tylko wtedy, kiedy był po prostu na to czas. Mieliśmy Dożynki w Ramotach. I wódki się wypilo i do pracy się poszło na drugi dzień i nikt nigdy żadnej nagany nie dostał, nikt na nikogo nie donosił, to były inne czasy.

**Po ilu latach pracy w PGR-ze przeszedł Pan na emeryturę?**

Gdy skończyłem 65 lat. Pracując w PGR Ulucz, Płonna i Ramoty. To nie było jak teraz, że mężczyzna wraca po 8 godzinach z pracy do domu i on jest zmęczony i siada w fotelu, albo leży bo on nie może już ze zmęczenia chodzić nawet. Kiedyś jak ktoś chciał pracować to pracował!! Trzeba było jeszcze swoje świny nakarmić, które miałem w chlewiku aż w Strzałkowie, kartofle w parniku gotowałem. Ale miałem długie, ciężkie i szczęśliwe życie...

**Tęskni Pan za Bieszczadami?**

Nie, ja nie miałbym już tam po co wracać. Siostra umarła, a kontakt z bratem niestety został utracony.

Panu Janowi Ruckiemu dziękujemy za poświęcony czas i zazdrościmy pogody ducha oraz światłości umysłu.

Redakcja (Dorota & Grzegorz)

# SYRENA WYJE! Z ŻYCIA OSP ŁUKTA

## ALARAM![7,8,9,10/2019]

Niestety poniedziałkowy poranek (04.02.2019 r.) nie należał do spokojnych. Już od godziny 5:10 byliśmy czterokrotnie dysponowani do usuwania powalonych drzew i gałęzi, które blokowały drogi na trasach: Łukta-Nowe Ramoty, Łukta-Wynki, Łukta-Taborz, Taborz-Szeląg. We wszystkich akcjach uczestniczył nasz jeden zastęp Volvo 539N32.



## ALARM![11/2019]

W dniu 10.02.2019 r. O godzinie 11:00 zostaliśmy zadysponowani do kolizji drogowej na tarasie Tabórz-Szeląg. Na miejscu okazało się, iż samochód osobowy dachował i wpadł do rowu. Pojazdem podróżowała jedna osoba, która nie wymagała pomocy medycznej. Nasze działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz odłączeniu akumulatora. Siły i środki obecne na miejscu zdarzenia: OSP Łukta 539N30, JRG Ostróda 531N21, Foto. WM-998.



## ALARM![12/2019]

Kolejny niedzielny wyjazd (tj.10.02.2019 r.) Ok godziny 20:00 zostaliśmy zadysponowani do zadymienia w budynku jednorodzinny przy ulicy Zagrodowej w Łukcie. Na miejscu okazało się, że doszło do pożaru instalacji elektrycznej, jeszcze przed przybyciem służb właściciel domu przy pomocy gaśnicy ugasił ogień. Nasze działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, przewietrzeniu wszystkich pomieszczeń oraz przy pomocy detektora wielogazowego sprawdzenie obecności tlenu węgla. Pomiar nie wykazał obecności CO. Po ok. godzinie wróciliśmy do jednostki. Siły i środki obecne na miejscu zdarzenia: OSP Łukta 539N32, Zespół Ratownictwa Medycznego.

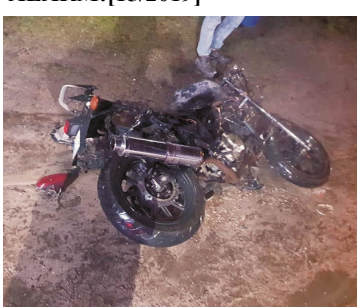
## ALARM![13/2019]

12.02.2019 r. ok godziny 14:30 zostaliśmy zadysponowani do powalanej gałęzi, która utrudniała ruch na trasie Worliny-Łukta. Nasze działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz usunięciu gałęzi. Siły i środki obecne na miejscu zdarzenia: OSP Łukta 539N32.

## ALARM![14/2019]

W dniu 16.02.2019 r. ok godziny 19:00 zostaliśmy zadysponowani do zadymienia w okolicy sklepu w miejscowości Mostkowo. Na miejscu okazało się, że zadymienie spowodowane jest ogniskiem, które było pod nadzorem dwóch mężczyzn. Po ok 10 minutach wróciliśmy do jednostki. Siły i środki obecne na miejscu zdarzenia: OSP Łukta 539N32.

## ALARM![15/2019]



W 21.02.2019 r. ok 18:45 zostaliśmy zadysponowani do pożaru motoroweru w miejscowości Molza. Na miejscu zostaliśmy rozwinięty pożar jednośladu. Nasze działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz przy pomocy jednej linii szybkiego natarcia ugaszenie ognia. Siły i środki obecne na miejscu zdarzenia: OSP Łukta 539N32.

## ALARM![16/2019]

W dniu 01.03.2019 r. ok godziny 8:30 zostaliśmy zadysponowani do pożaru sady w jednym ze sklepów w Łukcie przy ulicy Mazurskiej.

Nasze działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz wygaszeniu pieca i ugaszeniu palącej się sady. Po ok godzinie wróciliśmy do jednostki. Siły i środki obecne na miejscu zdarzenia: OSP Łukta 538N32, JRG Morąg 532N90, JRG Morąg 532N21, JRG Morąg 532N53.



## ALARM![17/2019]

W dniu 03.03.2019 r. ok godziny 15:30 zostaliśmy zadysponowani do pożaru sady w budynku wielorodzinnym w miejscowości Komorowo. Po dojechaniu na miejsce i rozpoznaniu okazało się iż nie doszło do pożaru sady lecz do rozszczelnienia jednego z kominów. Nasze działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, wygaszeniu pieca oraz dokonania pomiaru detektorem wielogazowym czy w mieszkaniach nie występuje tlenek węgla. Po ok.. godzinie wróciliśmy do jednostki. Siły i środki obecne na miejscu zdarzenia: OSP Łukta 539N32, JRG Morąg 532N21, JRG Morąg 532N53, Policja.



## ALARM![18/2019]



W dniu 04.03.2019 r. ok godziny 18:20 zostaliśmy zadysponowani do trzech powalonych drzew na trasie Kozia Góra-Gubity. Nasze działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz przy pomocy piły spalinowej pocięcie konarów i usunięcie ich poza jezdnię. Siły i środki obecne na miejscu zdarzenia: OSP Łukta 539N32.

## ALARM![19/2019]

W dniu 05.03.2019 r. ok .godziny 13:30 zostaliśmy zadysponowani do pomiaru tlenu węgla w budynku mieszkalnym w Łukcie przy ulicy Cichej. Po dokonaniu pomiaru przy pomocy detektora wielogazowego nie stwierdzono obecności tlenu węgla. Po ok 1.5 godzinie wróciliśmy do jednostki. Siły i środki obecne na miejscu zdarzenia: OSP Łukta 539N32, JRG Morąg 532N32, Zespół Ratownictwa Medycznego.

## ALARM![20/2019]

W dniu 11.03.2019 r. ok godziny 8.10 zostaliśmy zadysponowani do wypadku drogowego w Łukcie przy ulicy Olsztyńskiej. W zderzeniu uczestniczyły trzy samochody osobowe, w których łącznie podróżowało pięć osób. W wyniku zderzenia uszkodzona została jedna osoba, która została przetransportowana do szpitala przez Zespół Ratownictwa Medycznego. Nasze działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, udzieleniu Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy dla poszkodowanej oraz odłączeniu akumulatorów. Po ok.. 3 godzinach wróciliśmy do jednostki. Siły i środki obecne na miejscu zdarzenia: OSP Łukta 539N32, JRG Morąg 532N21, JRG Morąg 532N25, Polica, Zespół Ratownictwa Medycznego.

## ALARM![21/2019]

W środowy poranek (tj. 13.03.2019 r.) ok. godziny 6.10 zostaliśmy zadysponowani do powalonego drzewa na trasie Łukta-Wynki, które całkowicie blokowało ruch. Nasze działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz przy pomocy piły spalinowej pocięcie konarów i usunięcie ich poza jezdnię. Po ok. 30 minutach wróciliśmy do jednostki. Siły i środki obecne na miejscu zdarzenia: OSP Łukta 539N32.

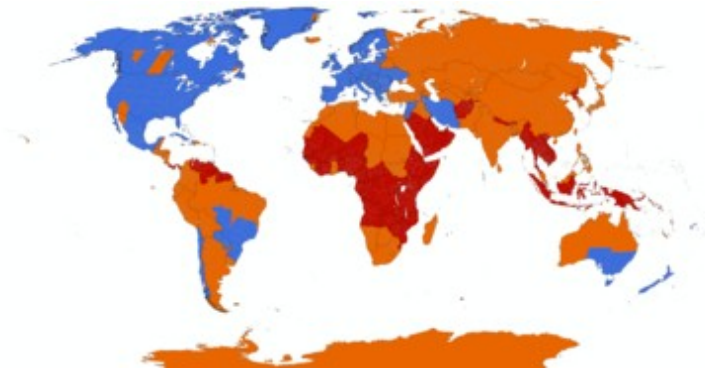
Źródło: OSP Łukta

## CIEKAWY

### Zmiana czasu z zimowego na letni

Zmiana czasu z zimowego na letni odbywa się zawsze w ostatni weekend marca. W tym roku przypadnie to na noc z 30/31 marca, o godzinie 2.00 należy przestawić wskazówki zegara na godzinę 3.00. Komisja Europejska przedstawiała już projekt dotyczący zniesienia zmiany czasu. Stanowi on pokłosie przeprowadzanych w ubiegłym roku konsultacji publicznych. Europejczycy mogli do 16 sierpnia 2018r. wypowiadać się w sprawie ewentualnego zniesienia zmiany czasu. Zdecydowana większość ankietowanych wypowiedziała się negatywnie co do pozostawienia obecnego stanu prawnego. Oznacza to, że w Europie zostaną zniesione zmiany czasu. W Polsce odpowiedzialne za zniesienie zmian czasu jest Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii. Do resortu napływają opinie dotyczące zmian czasu – komentarze wyrażają zarówno osoby prywatne, jak i instytucje.

- Obszary, na których wprowadzany jest czas letni
- Obszary, na których kiedyś wprowadzany był czas letni, ale obecnie tego zaniechano
- Obszary, na których nigdy nie wprowadzono czasu letniego



Przypomnijmy, że zmiany czasu z zimowego na letni mają spowodować efektywniejsze wykorzystanie światła dziennego, aczkolwiek na świecie nie ma zgody co do opłacalności zmiany czasu. Wielu naukowców wręcz twierdzi, że zmiana czasu powoduje więcej strat niż korzyści.

Dlaczego zmiany czasu są problematyczne? W Polsce zmiana czasu odbywa się stale od 1977 r. Regularne przestawianie zegarów wiąże się

z licznymi niedogodnościami:

- Pociągi jesienią muszą na godzinę stawać na najbliższej stacji i czekać. Wiosną z kolei są planowo spóźnione.
- Transport lotniczy zmuszony jest przez zmianę czasu do zmiany planu lotów.
- Sektor bankowości musi radzić sobie z zaburzonym przeliczaniem walut, kursów i księgowaniem przelewów.
- Systemy informatyczne muszą się dostosować do nowej godziny, co generuje dodatkowe koszty.
- Organizm ludzki musi dostosować się do innego trybu działania.

Zostaje do omówienia jeszcze kwestia, przy jakim czasie zostajemy przez cały rok: zimowym czy letnim? Postanowiliśmy to wytłumaczyć na przykładach:

***Czas zimowy**, to po prostu czas środkowoeuropejski. Obowiązuje od końca października do końca marca.*

***Czas letni**, to - używając fachowej nazwy - czas środkowoeuropejski letni. Obowiązuje od końca marca do końca października.*

Jeśli zostalibyśmy przy czasie letnim (ku temu skłania się Polska), to zimowe poranki mogłyby wyglądać nieco dziwnie... Przykład: Słońce w Szczecinie (celowo wybraliśmy miasto położone na zachodzie kraju) 27 grudnia wstaje o godzinie 8.17. Ale mówimy o czasie środkowoeuropejskim (czyli zimowym). Jeśli obowiązywałby czas środkowoeuropejski letni, musimy dodać godzinę do przodu. Wschód słońca w Szczecinie - 9.17. Jasno w Polsce robiłoby się dopiero między godziną 8 a 9. Plusem byłoby to, że słońce zachodziłoby później. 27 grudnia w Suwałkach słońce zachodzi o 15.11 (w przypadku czasu letniego byłoby to godz. 16.11; Szczecin pożegnałby słońce ok. 37 minut później). Osoby pracujące zawodowo, uczniowie, itd. mogłoby dzięki temu wracać w zimie do domu jeszcze przy naturalnym świetle.

Opcja numer dwa: zostalibyśmy przez cały rok przy czasie środkowoeuropejskim (tzw. czas zimowy). To rozwiązanie nie wszystkim może się spodobać. Urlop na Mazurach w drugiej połowie sierpnia? Słońce zajdzie ok 18.30. Mało interesująca opcja dla wczasowiczów. Czy naprawdę chcemy w okresie wakacyjnym o godzinę szybciej kończyć rowerowe wycieczki, zabawy nad wodą, spacerować, grę w piłkę na plaży, itp.?

A może po prostu decyzja o braku zmiany czasu była przez tak wielu podjęta jednak pochopnie?

Dorota Pawelczyk

### Kartka z kalendarza - 21 marca

MARZEC 2019

21

Czwartek

Dzień Wagarowicza,  
Pierwszy Dzień Wiosny

W Warszawie słońce zaszło 6 godz., 17 min. temu. Dzień trwa 12 godz. 14 min. Dzień był dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 4 godz. 32 min. i krótszy od najdłuższego dnia w roku o 4 godz. 30 min.

21 marca imieniny obchodzą:

Benedykt, Filemon, Hektor, Klemencja, Lubomir, Lubomira, Ludomira, Marzanna, Mikołaj, Teodul

**Przysłowie na marzec:** Marzec dziwne broi fochy, zmiata starce i junochoy.

**Przysłowie na dzisiaj:** Daje dobrze, daje dużo, kto wraz z podarkiem daje uśmiech.

Dzień Wagarowicza przypadający 21 marca, czyli w pierwszy dzień kalendarzowej wiosny, jest obchodzony w Polsce i w niektórych regionach Litwy. Nie wiadomo dokładnie, kiedy i w jakich okolicznościach się pojawił. Można jednak łatwo zrozumieć, że pierwszy dzień wiosny to idealny moment, żeby opuścić mury i spędzić trochę czasu poza szkolnymi murami.

Wiemy za to, skąd się wzięło samo słowo węgry. Pochodzi od łacińskiego vagari, czyli "włóczyć się". Określenie to w Polsce rozpowszechniło się dopiero na przełomie XIX i XX wieku. Co ciekawe, początkowo używano formy "wagusy". Użył jej między innymi Stefan Żeromski w swoim Przedwiośnie.



Wspaniały Teatr Bez Nazwy zaprasza na  
Przedstawienie pt.

# „REWIZOR”



**31 marca 2019 r.**  
**godz. 13:30**

Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie  
ul. Kościelna 2b, 14-105 Łukta  
**wstęp wolny**

**MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ TEATRU**

GMINNY OŚRODEK KULTURY W ŁUKCIE ZAPRASZA



Teatr Kloszart czyta:

# TANGO

Sławomira Mrożka

**7 KWIETNIA 2019**  
**GODZINA: 18:00**

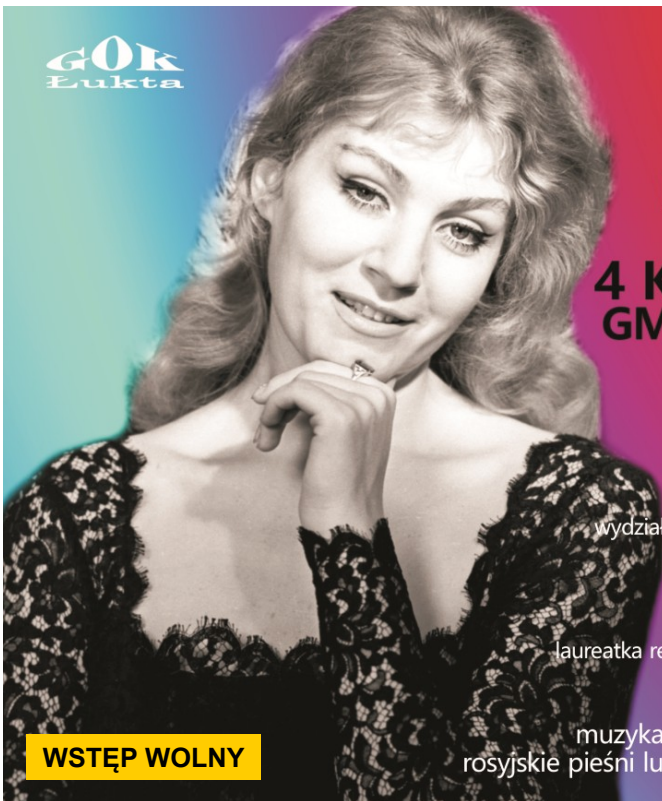
Scena Gminnego Ośrodka Kultury w Łukcie



**wstęp wolny**

Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie, ul. Kościelna 2b, 14-105 Łukta, tel. (89) 646 64 64, www.goklukta.pl, gok@goklukta.pl

GOK  
Łukta



**WSTĘP WOLNY**

# KONCERT

**ROSYJSKIE PIĘŚNI I ROMANSE**  
**PIOSENKI ANNY GERMAN**

**4 KWIETNIA 2019 r., GODZ. 18:00**  
**GMINNY OŚRODEK KULTURY W ŁUKCIE,**  
**UL. KOŚCIELNA 2B, 14-105 ŁUKTA**

**WYSTĄPIĄ**

Uczniowie szkoły średniej imienia Glier z Kaliningradu:  
Angelina Dudnikova, Bakhtin Alina, Ekaterina Denisenko,  
Ekaterina Soloveva, Maria Tsayukova

wydział chóru, laureaci regionalnych, międzynarodowych i ogólnorosyjskich konkursów

**ORAZ**

**Irina Kryachkova**

laureatka regionalnych i międzynarodowych konkursów pedagogicznych

**W PROGRAMIE:**

muzyka epoki baroku, era romantyzmu, rosyjskie romanse,  
rosyjskie pieśni ludowe, i kompozycje współczesnych kompozytorów



Więcej zdjęć, dostępnych na naszej stronie na facebooku: [www.facebook.com/NaszaGminaLukta](http://www.facebook.com/NaszaGminaLukta)

Redakcja „Nasza Gmina Łukta”: redaktor naczelny i techniczny: Grzegorz Malinowski, redaktor: Dorota Pawełczyk, redaktor: Joanna Kubicka,

Masz ciekawe informacje? Chcesz zamieścić artykuł? Znasz kogoś z nietypowymi zainteresowaniami? Skontaktuj się z nami!  
Gminny Ośrodek Kultury w Łukcie, ul. Kościelna 2b, 14-105 Łukta, tel.+48 (89) 646 64 64, e-mail: [gok@goklukta.pl](mailto:gok@goklukta.pl)